



JOANNA SADOWSKA

redaktor wydania

Córka naszej ziemi, bł. Karolina, rozpoczęła wędrówkę po diecezji tarnowskiej. Peregrynacja relikwii Błogosławionej to okazja do głębszej refleksji nad życiem i sposobność, szczególnie dla młodych, do znalezienia życiowego wzorca. O peregrynacji i jej błogosławionych owocach piszemy na stronie IV-V. Niechby lektura tekstu zachęciła parafie do zaproszenia Karoliny. ■

ZA TYDZIEŃ

- Tort z setką świeczek
– JUBILEUSZ TARNOWSKIEGO
DOMU EMERYTA
- Młodzi i zdolni
– STYPENDYJCI FUNDACJI
ABP. J. ABLEWICZA
- Szkoła przetrwania
– CZYLI PLACÓWKI DO LIKWIDACJI?
- Św. Józef zaprasza
– DIECEZJALNA PIELGRZYMKĄ RODZIN
DO LUSZOWIC
- Panorama parafii – CHRYSYDUS
PRZEMIENIONY W ŁADNEJ

Wobec drastycznie rosnących cen energii rozwiązania są dwa: płacić, albo – jak na Powiślu Dąbrowskim – myśleć o alternatywnych źródłach.

W Dąbrowie Tarnowskiej 24 lutego odbyła się konferencja „Innowacyjność w energetyce”. Zorganizowały je Stowarzyszenie „Powiśle Dąbrowskie” i Powiatowy Ośrodek Doradztwa Rolniczego. – Pozyskiwanie alternatywnych źródeł energii to u nas zupełnie nowe zagadnienie. Na Powiślu parę osób podejmowało dotąd tylko próby z wiatrakami. Tymczasem warto mówić też o innych, odnawialnych źródłach energii. One dają nowe miejsca pracy, produkcja niektórych z nich sprzyja wykorzystaniu nieużytków, a mamy ich trochę na naszym terenie. Odnawialne źródła chronią też środowisko. Mają zatem wiele zalet – uważa Anna Morawiec, kierowniczka PODR w Dąbrowie Tarnowskiej. Konferencja, w której wzięło udział ponad sto osób, to

Alternatywne źródła energii

Prąd z nieba



GRZEGORZ BROŻEK

pierwsze z cyklu spotkań popularyzujących w gminach ekologiczną energię. – Jestem zainteresowany zwłaszcza kolektorami słonecznymi. Na początku trzeba wyłożyć sporo pieniędzy, ale potem dają komfort bezobsługowego użytkowania. Poza tym wszystko drożeje, węgiel prawie o połowę. Trzeba szukać tańszych rozwiązań – mówi Jan Czochara z Szarwarku, prowadzący ma-

Konferencja energetyczna zelektryzowała wielu mieszkańców Powiśla

łe gospodarstwo rolne. Oszczędności mogą być bardzo duże. – Wykorzystując w zakładach ciepłowniczych np. słomę do ogrzewania mieszkań w blokach, koszty mogłyby spaść nawet o 30 procent, co daje oszczędności 50 złotych miesięcznie na jedno mieszkanie. To dużo – mówi Piotr Sacha, prezes Stowarzyszenia „Powiśle Dąbrowskie”. Gra jest warta świeczki. ■

KSIĘGA WYJŚCIA W WERSJI DROBIARSKO-MASARSKIEJ



Biblijna Księga Wyjścia nazywana jest również z łaciny Exodus. W Trzcianie k. Bochni Exodus to... ubojnia drobiu. Wypowiadający się w imieniu nieuchwytnego prezesa, Tadeusz Mucha, dyrektor handlowy Exodusu, nie widzi tu żadnego zgrzytu: – Wiemy, że to z Pisma Świętego, ale do tej pory nikt nie miał takich skojarzeń – tłumaczy (?!). Jeśli ktoś wie, co znaczy „Exodus”, i określa tak ubojnię kur, zakrawa to na prowokację. Może chciano podpiąć markę pod znany, tchnący egzotyką i sakralnością wyraz? Taki zabieg zdradza erozję wyobraźni, uwiad wrażliwości, nieodpowiedzialność i bezmyślność. Exodus może stać się synonimem ubojni drobiu! Podobnie biblijnego „Ariela”, czyli Iwa Bożego (por. Iz 29,1), przerobiono na proszek do prania. ■

Exodus – dla Żydów wyjście – dla kur to raczej zejście...



GRZEGORZ BROZEK

Szafarz w każdej parafii

DIECEZJA. 23 lutego w Tarnowie odbył się wielkopostny dzień skupienia dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej. To element całorocznej formacji duchowej mężczyzn pełniących tę posługę. Obecnie w całej diecezji jest ich ponad 500. 8 marca rozpoczyna się nowy kurs dla kandydatów na szafarzy. – Przypatrując się dotychczasowej posłudze szafarzy, możemy powiedzieć, że jest ona błogosławiona, bo po-

szerza nam przestrzeń wspólnoty. Uważam, że w każdej parafii taka posługa jest możliwa, tylko trzeba znaleźć odpowiedniego człowieka, który mógłby ją pełnić – zauważa biskup tarnowski Wiktor Skworc. Hierarcha zwrócił się z apelem do członków parafialnych rad duszpasterskich, aby pomogli wyłonić we wspólnotach nowe osoby, które odpowiednio przygotowane, podejmą obowiązki szafarzy.

Stypendia od Stygmatyka



GRZEGORZ BROZEK

NOWY SĄCZ. 23 lutego wręczono stypendia naukowe ufundowane przez sądecką grupę św. o. Pio. Po 500 złotych otrzymało 20 młodych ludzi, głównie uczniów szkół średnich z Sądeckiej. – Ze środków jesienno-festynu fundujemy stypendia, wspieramy Dom Księży

Emerytów w Tarnowie i misje – mówi ks. Andrzej Liszka, dyrektor sądeckiej, największej na świecie Grupy św. o. Pio. Wspieranie edukacji to ważny wymiar aktywności ludzi wierzących – podkreśla ks. prał. Andrzej Jeż (na zdjęciu z młodzieżą), prezydent sądeckiej kapituły.

Pamięć zesłańców



GRZEGORZ BROZEK

ZACZARNIE. W połowie lutego gimnazjum (na zdjęciu) otrzymało imię Zesłańców Sybiru. W czasie uroczystości poświęcony został też sztandar

szkolny, który ufundował Klub Parafii Lisia Góra z Chicago. Do tych wydarzeń środowisko szkolne przygotowywało się dwa lata, m.in. uczestnicząc w spotkaniach z Sybirakami. – Chcemy, aby hasłem przewodnim naszej szkoły stały się słowa „Ku pamięci, przestrodze i pojednaniu żyjących” – mówi Tadeusz Kozioł, dyrektor Gimnazjum

Dobrzy dla innych

TARNÓW. 16 lutego w tarnowskim teatrze odbył się piąty charytatywny koncert CenterMedu. Pieniądze ze sprzedaży cegiełek i biletów zostały przekazane Zofii Sowińskiej z Tarnowa, matce 12-letniego Piotra, obłożnie chorego. Podczas koncertu przyznano również statuetkę „Dobry dla innych”. W tym roku otrzymała ją Anna Czech, dyrektor szpitala im. św. Łukasza w Tarnowie, prezes Fundacji „Kromka Chleba” (na zdjęciu).



ARCHIWUM GN

Na zakończenie przed publicznością wystąpił Janusz Radek.

Dom serca



JOANNA SADOWSKA

MODLITWA I CZYN. 17 lutego w tarnowskim kościele pw. Miłosierdzia Bożego odbyło się wielkopostne spotkanie modlitewne wolontariuszy i członków stowarzyszenia Wolontariat „Dom Serca”. Wielkopostne zamyslenie poprowadził ks. Tadeusz Bańkowski CO, diecezjalny dusz-

pasterz osób niewidomych i słabowidzących. Wolontariusze uczestniczyli we Mszy św., nabożeństwie Drogi Krzyżowej (na zdjęciu), adoracji Najświętszego Sakramentu, wysłuchali też konferencji, tematycznie nawiązującej do hasła roku duszpasterskiego „Bądźmy uczniami Chrystusa”.

Młodzi w Europie

WOJAKOWA. W zespole szkół odbył się Międzyszkolny Dzień Europy. – Spotkanie było formą podsumowania działalności klubów europejskich, działających w większości szkół gminy Iwkowa. Jego celem było motywowanie młodzieży do pogłębiania i aktualizowania swojej wiedzy na temat historii, kultury i oby-

czajów krajów UE, a także zwrócenie uwagi młodych ludzi na możliwości, jakie daje im aktywny udział w programach unijnych – mówi Katarzyna Jasnos, szefowa Gminnego Ośrodka Kultury w Iwkowej. W programie wojakowskiego dnia były m.in. europejskie prezentacje szkół, turniej europejski oraz quizy



GRZEGORZ BROZEK



JOANNA SADOWSKA

Nauczyciel do użytku domowego

Depresja jak grypa

Kiedy uczeń skarży się na depresję czy lęki szkolne, nauczyciel musi uczyć go w domu. Takich chorych jest coraz więcej, więc może chodzi tu o szkolną wymówkę?

Z roku na rok rośnie liczba dzieci i młodzieży kierowanych na nauczanie indywidualne. Najwięcej jest ich w szko-

łach ponadgimnazjalnych, najmniej w klasach I-III. W ubiegłym roku szkolnym z indywidualnego nauczania skorzystało w Tarnowie 180 uczniów, co daje 1378 godzin lekcyjnych tygodniowo. Co piąte orzeczenie lekarskie mówi o zaburzeniach osobowości i nadpobudliwości wśród uczniów. – Coraz więcej uczniów cierpi na stany lękowe i depresje – mówi Ewa

Mruk-Smołń, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznych w Tarnowie. – Występują one u dzieci rodzin dysfunkcyjnych, ale i tych zwykłych, gdzie np. rodzicie nie mają czasu. W konsekwencji zamykają się w sobie, izolują od rówieśników i popadają w depresję – dodaje. Obok nauczania indywidualnego konieczna jest

Nie każdy uczeń chce i może chodzić do szkoły

psycho- lub socjoterapia. Tylko to daje możliwość wyjścia z chorobowego impasu i zapobiegania ewentualnym tragediom. – Bardzo mnie niepokoi wzrost liczby uczniów kierowanych na indywidualne nauczanie – mówi Stanisław Świerczek, dyrektor Wydziału Edukacji tarnowskiego magistratu. – Świadczy to o tym, że kolejne pokolenia są słabsze, a także że rodzice może zbyt chętnie korzystają z możliwości nauczania indywidualnego – dodaje. Nauczanie indywidualne należy się dziecku, które z powodu złego stanu

zdrowia nie uczęszcza do szkoły ponad 3 tygodnie. Na wniosek rodzica, po wykonaniu stosownych badań, lekarz wydaje odpowiednie skierowanie do poradni psychologicznej. Tam zespół orzekający wydaje opinię o potrzebie nauczania indywidualnego, które może trwać od 2 do 10 miesięcy. **AK**

Bądźmy uczniami Chrystusa

Paschalna jałmużna

80 tys. baranków i paschalików wielkanocnych oraz 40 tys. skarbonek rozprowadzanych jest w naszej diecezji w okresie Wielkiego Postu.

„Bądźmy uczniami Chrystusa” to tegoroczne hasło duszpasterskie, będące równocześnie hasłem wielkanocnego dzieła pomocy Caritas. W jego ramach do naszej diecezji trafiło 37 tys. cukrowych baranków i 43 tys. paschalików, miniatur paschału. – Mamy nadzieję, że na każdym wielkanocnym stole znajdzie się baranek albo paschalik –

Cóż dasz, czego byś nie otrzymał?

mówi ks. Ryszard Podstołowicz, dyrektor Caritas Diecezji Tarnowskiej. Całkowity dochód ze sprzedaży wielkanocnych symboli przeznaczony zostanie dla potrzebujących dzieci i osób starszych. – Coraz więcej zgłasza się do nas osób niepełnosprawnych, których koszty leczenia i zakupu leków są wysokie. To właśnie m.in. do nich trafi pomoc z wielkanocnej akcji – dodaje ks. dyrektor. Ofiary zasilą również instytucje prowadzone przez Caritas: domy pomocy społecznej, hospicjum i zakład opiekuńczo-leczniczy. W ramach wielkanocnych dzieł charytatywnych dzieci i młodzież otrzymały w szkołach skarbonki, do których razem z całą rodziną odkładają pieniądze. Skarbonki zostaną przyniesione do kościołów w Wielkim Tygodniu, a zebrane ofiary pozostaną w całości do dyspozycji parafialnych oddziałów Caritas. Pomogą one m.in. w przygotowaniu przedświątecznych paczek dla najbardziej potrzebujących. **JS**



JOANNA SADOWSKA

Niebieskie dni

Tydzień (dla) ofiar

29 lutego zakończył się Tydzień Pomocy Ofiarom Prześstępstw, zwany Niebieskim Tygodniem. Oby nie oznaczało to końca pomocy pokrzywdzonym.

Celem tygodnia było zwrócenie szczególnej uwagi na sytuację i potrzeby osób pokrzywdzonych w wyniku przestępstwa. Z tej racji m.in. w sądach, prokuraturach, na posterunkach policji odbywały się dyżury pracowników wymiaru sprawiedliwości i policjantów, którzy udzielali porad prawnych i informacji na temat przysługujących skrzywdzonym uprawnień, możliwości egzekwowania praw i ubiegania się o odszkodowanie za doznaną krzywdę. – Najczęściej pomagamy w sprawach karnych, w dalszej kolejności cywilnych, najmniej zapytań dotyczy prawa administracyjnego – podsumowuje Artur Szymd, prokurator rejonowy z Nowego Sącza. W tygodniu



JOANNA SADOWSKA

Niebieski Tydzień to dla osób pokrzywdzonych okazja do uzyskania informacji o przysługujących im prawach

pomocy do prokuratur zgłaszali się poszkodowani np. w wypadkach drogowych, kradzieży, czy ofiary błędu lekarskiego. – Zdarzali się też tacy, którzy chcieli wykorzystać możliwość spotkania z prokuratorem i złożyć zawiadomienie o przestępstwie. Takie osoby zawsze są odsyłane na policję – dodaje prokurator. W Polsce tydzień ofiar został zorganizowany po raz siódmy, w Unii Europejskiej znany jest od 20 lat. **JS**

Organizowana przez młodzież diecezjalna peregrynacja relikwii bł. Karoliny jest wyjątkową manifestacją wiary i szukaniem życiowego wzorca. Mogą na tym skorzystać wszyscy, niezależnie od wieku.



tekst i zdjęcia
GRZEGORZ BROŻEK

Błogosławiona

Błogosławiona Karolina idzie w diecezję, będziemy ją gościć, a ona będzie nas zawstydzać, będzie nam pokazywać, jak będąc zwyczajnym, można ciągle stawać się lepszym. Będzie pokazywać, jak w prosty i zwyczajny sposób pójść w życiu na sto procent za Chrystusem – mówi Krzysztof Kumięga, prezes Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Tarnowskiej. Peregrynację, która w naturalny sposób skierowana jest głównie do młodych, organizuje młodzież z KSM. Ale skorzystać mogą z niej wszyscy, bez względu na wiek. Pierwszą parafią, która od 15 lutego gościła relikwie Błogosławionej, była wspólnota pw. św. Mikołaja w Bochni. Karolina, zgodnie z programem, przebywała tam tydzień. – Chodzi o to, aby ze spotkania mogły skorzystać nie tylko młodzieżowe grupy, gromadzące się przy kościele w czasie weekendów, ale też cała wspólnota parafialna w niedzielę, a w pozostałe dni, wedle możliwości i uznania, młodzież szkolna – wyjaśnia ks. Krzysztof Czech, diecezjalny asystent KSM. Michał Baran z zarządu diecezjalnego KSM tłumaczy, że peregrynacja to przede wszystkim oka-

zja do bezpośredniego kontaktu z bł. Karoliną; modlitwy, pogłębienia czy nawiązania duchowej relacji z Bogiem. Sama Błogosławiona podpowiada też różne ważne sprawy, warte poruszenia przy tej okazji. Stąd wędrownice relikwii towarzyszy kilka akcji.

Prawdziwa miłość

Jednym z okółoperegrynacyjnych wydarzeń jest promocja Ruchu Czystych Serc, propagowanie postaw czystości serca i przedmałżeńskiej wstrzeźliwości seksualnej. – Młodzi ludzie nie chcą żyć jak część tzw. idoli, którzy nie uznają żadnych zasad. Dlatego w Stanach Zjednoczonych żywy jest ruch „Prawdziwa miłość poczeka”. W Polsce zaś mamy Ruch Czystych Serc, który też prężnie się rozwija – mówi Małgorzata Kusibab, wiceprezes KSM. W czasie peregrynacji każdy, kto chce, może też przyjąć pierścień bł. Karoliny. Na pierścieniu, będącym zewnętrznym znakiem pragnienia życia w czystości, wygrawerowana jest lilia. Przyjęcie na siebie tego zobowiązania kosztuje, nawet dosłownie. – Pierścień jest symbolem czegoś, co ma wielką wartość, więc sam musi też kosztować,

również w sensie materialnym – tłumaczy Kumięga. KSM rozprowadził już ponad 30 takich pierścieni. Sanktuarium w Zabawie znacznie więcej.

Stop złu

Inną akcją towarzyszącą peregrynacji jest inicjatywa „Stop pornografii”. Pielęgnowanie czystości to nie lada wyzwanie, zwłaszcza z uwagi na zatrzaskającą łatwość w dostępie do pornografii. Badania pokazują, że 70 proc. dzieci trafiło już na takie treści w Internecie. Skutkuje to wieloma negatywnymi konsekwencjami, jak choćby głośne przypadki molestowania seksualnego. – Pornografia i uzależnienie od niej to cios w serce każdej zawiązującej się czy już zawiązanej młodzieńczej relacji, a także zakładanej w przyszłości rodziny – podkreśla Michał Baran. Dlatego KSM w czasie peregrynacji chce promować program „Opiekun”, filtrujący i blokujący niepożądane treści z Internetu. – To jest propozycja skierowana zwłaszcza do rodziców, ale też do młodzieży, która chce sama zatroszczyć się o higienę, komfort i duchowy pożytek czasu spędzanego w Internecie – tłumaczy M. Baran. W KSM,

także przy okazji peregrynacji, można „Opiekuna” nabyć poniżej ceny rynkowej. Wpatrzona w Męczennicę młodzież mówi również „stop” wszelkim wydawnictwom pornograficznym, niemoralnym filmom czy ogólnie dostępnym w handlu środkom antykoncepcyjnym. Młodzi chcą promować sklepy przyjazne rodzinie. Kampania „Stop pornografii” już parę miesięcy temu rozpoczęła się z inicjatywy Akcji Katolickiej w Starym Sączu. – Proponujemy, aby młodzi z parafii, które nawiedza bł. Karolina, rozpoznając lokalne możliwości i potrzeby, przeprowadzili podobną akcję – mówi Krzysztof Kumięga.

Tęsknota i świadectwo

Młodzież zaangażowana w życie Kościoła jest pewna błogosławionych owoców peregrynacji Błogosławionej. Anna Gawęda, 18-latką z Bochni, przyznaje, że Karolina budzi jej podziw. – Ona zaprzecza współczesnemu wizerunkowi młodzieży, aż po śmierć była wierna wartościom, które dziś są mało popularne. Mój podziw to raczej rodzaj tęsknoty, pragnienie bycia jak ona, bo wbrew pozorom Karolina jest wzorem jak najbardziej



Wzór nie tylko dla młodych

a, która przychodzi

aktualnym i dostępnym. Przykład Ruchu Czystych Serc pokazuje, jak bardzo Karolina jest współczesna – mówi Ania. Naśladowanie Męczennicy, choć niełatwe, nie jest niemożliwe. Zdaniem Konrada Jopka, maturzysty z Bochni, warto w sobie tęsknotę za jej ideałami pielęgnować. – Uczestnicząc w peregrynacji, daje się świadectwo temu, co ważne w życiu. Taki rodzaj manifestacji może mieć duże znaczenie zwłaszcza dla stojących z boku – zauważa Konrad.

Apostolstwo młodych

„Jestem przekonany, że spotkanie z błogosławioną Karoliną pomoże wam jeszcze bardziej zbliżyć się do Jezusa Chrystusa. On czeka na was w Eucharystii, w sakramencie pokuty, w słowie Bożym, w zgromadzeniu liturgicznym, w przestrzeni »izdebki« waszego serca. Bądźcie Jego uczniami przez świadectwo modlitwy, czytania słowa Bożego i umiłowania Eucharystii! Bądźcie Jego ucz-

U góry od lewej: **Specjalnie przygotowane materiały ułatwią przeżywanie peregrynacyjnego wydarzenia – zapewnia ks. Krzysztof Czech**

Pośrodku: **W czasie peregrynacji wokół Karoliny gromadzi się sporo młodzieży**

Po prawej: **Cześć dla relikwii to akt wiary i wyraz pragnienia świętości**

wnąć talenty młodzieży – uważa ks. Czech.

Szukanie wzorca

Ks. Zbigniew Szostak, kustosz sanktuarium bł. Karoliny w Zabawie, przyznaje, że peregrynacja była jego marzeniem. – Przede wszystkim znakiem szczególnym rozwoju kultury jest to, że KSM odczytał na nowo postać swojej patronki. Dotychczas chyba za rzad-

niami przez apostolską aktywność w Waszych parafiach” – napisał w liście do KSM biskup tarnowski Wiktor Skworc. Aby jeszcze aktywniej włączać się w życie parafii, stowarzyszenie samo chce się wzmocnić. – KSM to dobra, na dzisiejsze czasy, propozycja dla młodego człowieka. Chcemy zachęcać młodych, którzy zetkną się w czasie peregrynacji z Karoliną, aby zechcieli włączać się w KSM. Z doświadczenia wiem, że silne stowarzyszenie w parafii, współpracując choćby z Ruchem Światło-Życie, może fantastycznie roz-

ko ją odwiedzali, teraz poczuli się z nią bardziej związani. Peregrynacja to dla mnie dowód wyrażanego przez młodych pragnienia poszukiwania wzorca – mówi ks. Szostak. – To, że ludzie tak chętnie gromadzą się wokół Karoliny, świadczy o tym, że kult jest naprawdę żywy. W tym roku mija już 110 lat od jej urodzin, a ona jest coraz bardziej znana, coraz lepiej rozumiana i coraz częściej naśladowana – zauważa ks. dr Wiesław Piotrowski, postulator procesu kanonizacyjnego bł. Karoliny.

Przyjdź! Proszę

Drugą wspólnotą na szlaku Błogosławionej była parafia pw. św. Jakuba w Brzesku – relikwiami „podzieliła się” ona na jeden dzień z parafią w Gnojniku. – W chwili startu mieliśmy sześć zgłoszonych parafii, czyli peregrynację zaplanowaną na półtora miesiąca – mówi M. Baran. Czy i ile będzie kolejnych? Tego nie wiadomo. Peregrynacja to dzieło wiernych młodzieży. Nie towarzyszą jej żadne kościelne obowiązki zarządzenia. – Przyjęcie relikwii bł. Karoliny jest całkowicie dobrowolne. Dlatego nie prognozujemy, ile parafii włączy się w tę ak-

cję. Zostawiamy to Bożej Opatrzności – wyjaśnia ks. K. Czech. Młodzież ma jednak nadzieję, że peregrynacja będzie się rozwijać. – Myślę, że przekazywane z ust do ust wieści rozbudzą w wielu młodych sercach pragnienie goszczenia bł. Karoliny. Warto, żeby świecy sami zainteresowali się peregrynacją i prosili o nią swoich duszpasterzy. To wielka szansa dla całej parafii – przekonuje K. Kumiega. ■

ZAPRASZAMY

Zainteresowani włączeniem się w peregrynację powinni zgłaszać się do centrali Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Tarnowskiej w Tarnowie, plac Katedralny 1/1, tel. (14) 621-32-18. Wraz z relikwiami wspólnotom przekazywany jest „Pakiet peregrynacyjny”, w którym znajduje się wiele informacji o Błogosławionej i akcjach towarzyszących wydarzeniu. W materiałach znajdują się również pieśni i teksty modlitw. Opracowano także, do wykorzystania przez duszpasterzy, 10 kazań o bł. Karolinie. ■

www.biblos.pl

Sztuka a sacrum

Sztuka to nie tylko odczucie piękna, ale również narzędzie przekazywania prawd wiary.

Nakładem wydawnictwa „Biblos” ukazała się książka pt. „Nieme słowo. Teologia w sztuce” autorstwa ks. prof. Janusza Królikowskiego.



Porusza one m.in. sprawy wolności w sztuce, jej wymiaru religijnego i miejsca we współczesnej nauce

i kulturze. Całość zamyka artykuł poświęcony ks. Władysławowi Smoleniowi, kapłanowi diecezji tarnowskiej, wybitnemu duszpasterzowi środowisk twórczych. Publikację otrzyma od nas troje Czytelników „Gościa Niedzielnego”, wylosowanych spośród tych, którzy zadzwonią do redakcji (014 626 15 50) 3 marca, w godz. od 10.00 do 10.15. **JS**

WARTO SIĘ ZASTANOWIĆ,



słuchając ewangelicznej opowieści o uzdrowieniu przez Chrystusa człowieka niewidomego od urodzenia, że i nasze oczy mogą stracić zdolność reagowania na światłość, którą jest Jezus. Duchowa ślepotą staje się chorobą XXI wieku. Zapewne i my powinniśmy posłuchać Jezusowego polecenia: „Idź, obmyj się”. Testem na ostrość naszego wewnętrznego widzenia będzie odpowiedź na pytanie Jezusa, które dziś stawia każdemu z nas: „Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?”

KS. ZBIGNIEW ADAMEK



GRZEGORZ BROZEK

Krucjata Wyzwolenia Człowieka

Bądź wolny

Przy parafii pw. św. Jadwigi w Dębicy działa jedna z większych wspólnot trzeźwościowych w Polsce.

– Założenie naszej grupy Krucjaty Wyzwolenia Człowieka wiązało się z chęcią dotarcia z pomocą do uzależnionych – mówi s. Justyna Papież, słuźebniczka dębicka, która od ponad 15 lat prowadzi wspólnotę. Obecnie ściśle związanych jest z grupą ponad 200 osób, a 70–80 regularnie uczestniczy w cotygodniowych spotkaniach. – Są wśród

nich współuzależnieni, czyli rodziny alkoholików, ale i ludzie, którzy nie mają żadnego problemu z alkoholem, a swoją modlitwą i świadectwem chcą pomagać innym. Większość grupy to jednak trzeźwi alkoholicy – dodaje s. Justyna. Pierwszy był Krzysztof, alkoholik, który kilkanaście lat temu na spotkanie przyszedł z żoną. On przyprowadził następnych. – Ja zetknąłem się z wspólnotą w więzieniu, gdzie odsiadywałem długi wyrok. Siostra organizowała tam spotkania, i dowie-

działem się o ludziach wolnych. Też zapragnąłem tego. Uwolnienie od nałogu było u mnie równoczesne z nawróceniem. Modliła się za mnie żona, i wspólnota krucjaty. Od 11 lat nie piję, a od 10 lat już nie palę – opowiada Jerzy. Dla niego wspólnota to druga rodzina. Podobnie dla Elżbiety. – Modliłam się o trzeźwość męża i syna. Obaj dostąpili tej łaski. Mąż już nie żyje, ale z synem dalej przychodzimy na spotkania, wspólnie się modlimy, jeździmy razem na pielgrzymki – mówi Elżbieta. W grupie, w której Bóg im dał drugie życie.

Od 15 do 17 lutego wspólnota przeżywała rekolekcje, w których uczestniczyło prawie 200 osób

GB

Szkoła Animacji Misyjnej

Nie są SAMi

Szkoła przygotowuje młodych animatorów misyjnych głównie do pracy z dziećmi, ale jest też drogą formacji młodzieży.

W Domu Formacji Misyjnej w Czchowie na Kozieńcu 17 lutego zakończył się drugi stopień Szkoły Animacji Misyjnej. – To drugi rok mojej formacji misyjnej. Wysłała mnie na tę szkołę ksiądz proboszcz, abym organizowała spotkania dla dzieci włączające się w kółkę misyjną – mówi Ewa Michalik z parafii w Jodłówce-Wałkach. Podobnie udziela się w parafii Joanna Krawczyk ze Skrzyszowa. – Teraz nasz ksiądz chciałby też zorganizować grupę Papieskiego Dzieła św. Piotra Apostoła, czyli misyjną grupę młodzieżową – informuje. – W mojej parafii jest kłopot z młodzieżą. Generalnie nie bardzo chce gromadzić się przy kościele – za-



GRZEGORZ BROZEK

uważa Natalia Nylec z Gumnisk koło Dębicy. Uczestnicy Szkoły Animacji Misyjnej mają po 17, 18 lat i sami są dowodem tego, że nawet kiedy w parafii nie ma grup młodzieżowych, to młodzi ludzie mogą znaleźć dla

Każda sesja SAM to prelekcje, spotkania z misjonarzami, ale też wiele modlitwy

siebie jakąś drogę formacji. – Po raz pierwszy na SAM pojechałam trochę z przypadkiem, ale teraz nie żałuję. Misje otwierają oczy na świat, na Kościół, na drugiego człowieka – dodaje Natalia.

GB

Edukacyjny pakiet

Problem psi czy ludzki?

Zamiast edukować właścicieli czworonogów, podnieśli opłaty za zwierzęta. W efekcie dębiczanie pozbywają się swoich pupili.

Radni Dębicy uznali, że psy mieszkające w blokach są bardziej uciążliwe niż te z domków jednorodzinnych. – Zakłócają spokój i zanieczyszczają skwery i place zabaw – mówi Jan Warzecha, sekretarz miasta Dębica. Podniesiono więc prawie o 100 procent stawki za posiadanie czworonożnego pupila dla mieszkańców bloków. Teraz wynosi ona 80 zł, natomiast 30 zł płać mieszkańcy domków jednorodzinnych. Podnosząc składki, liczą, że więcej pieniędzy wpłynie do kasy i będzie je można przeznaczyć na utrzymanie zieleńców i schroniska dla zwierząt. Tak się jednak nie stanie. Mieszkańcy przynoszą do urzędu oświadczenia, że albo wywieźli psa na wieś, albo uśpili. Zamiast podnosić opłaty, lepiej byłoby zacząć od edukacji właścicieli psów i przygotowania znanego na zachodzie Europy „pakietu czworonoga”, czyli łopatki i torebki na odpady. Podobno Urząd Miasta rozważa taką ewentualność, ale jeszcze nie teraz. JS

Czworonożny przyjaciel to nie tylko zabawa, ale i odpowiedzialność



JOANNA SADOWSKA

Poszukiwanie parafialnych korzeni, własnej historii pozytywnie wpływa na dzisiejszą religijność.

Sprawdzili to wierni z mieleckiej parafii pw. Trójcy Przenajświętszej. – Dziesięć lat temu odwiedziłem na Białorusi znajomego księdza i z nim pojechalismy do Krzywicz, gdzie znajduje się łaskami słynąca figura Pana Jezusa Mieleckiego, o której wtedy dopiero się dowiedziałem. Od tego wyjazdu rozpoczęły się poszukiwania – mówi ks. dr Ryszard Banach, historyk Kościoła. Z Mielca statua została wywieziona ponad 200 lat temu przez zakonników ze skasowanego przez władze austriackie zgromadzenia trynitarzy. – Zainteresowaliśmy się tą historią. Nasza parafia jest pod wezwaniem Trójcy Przenajświętszej, a figurą opiekowali się przecież trynitarze. Odczytujemy tę historię jako część naszego dziedzictwa, naszych dziejów – mówi ks. Stanisław Składzień, proboszcz mieleckiej wspólnoty. Tym bardziej że

Nadał łask i cudów wiele

Jezus mielecko-białoruski



GRZEGORZ BROŻEK

Pan Jezus Mielecki, według świadectw, udzielił wielu łask tym, którzy się Mu polecali. W Krzywiczach w 1824 roku ułożono nawet pieśń, w której znalazły się słowa: „Z Mielca do Krzywicz przeniesion zostales, Jezu Nazareński, gdy już tam nadales łask i cudów wiele”. Rok temu wierni z Mielca odbyli nawet pielgrzymkę do Krzywicz. 17 lutego odbyło się w parafii pw. Trójcy Przenajświętszej

17 lutego w Mielcu odsłonięto tablicę na miejscu, gdzie stał klasztor trynitarzy

symposium naukowe o Panu Jezusie Mieleckim, a na budynku przy ul. Sienkiewicza odsłonięta została pamiątkowa tablica. W tym miejscu stał ongiś klasztor trynitarzy. Tą sprawą żyje cały religijny Mielec. – Duże zainteresowanie Panem Jezusem Mieleckim sprawiło, że ożywił się także Jego kult na Białorusi. Służy to rozwojowi duszpasterstwa i tu, i tam – dodaje ks. Banach. GB

X Sądeckie Targi Uczelni Wyższych

Wiedza na rynku

Sądeckie targi wiedzy pokazują, że młodzież coraz bardziej zainteresowana jest edukacją, a edukacja młodzieżą.

– Mamy w tym roku na targach 40 uczelni z całego kraju. Najwięcej w historii. Myślę, że uczelniom coraz bardziej zależy na możliwie dobrej i szerokiej rekrutacji. Jest walka o studenta – mówi Bożena Borkowska, organizator targów, które w tym roku odbyły się 14 lutego. Młodzież też walczy. O swoją przyszłość. – Chcę studiować germanistykę. Myślę o pracy tłumacza – przyznaje Paulina Bogdan, maturzystka. Jej klasa liczy 35 osób. Studiować chce aż 30. – Każdy myśli o tym, co chce robić, i pod te plany wybiera kierunek kształcenia – dodaje Paulina. A jest w czym wybierać.

W tym roku do studiów zachęcały m.in. Akademia Morska, szkoła lotnicza z Dębłina, uczelnie z Warszawy, Wrocławia i całej południowej Polski. Także tarnowski Wydział Teologiczny. – Przyjeżdżamy tu od paru lat. Chcemy promować studia na naszej uczelni, tym bardziej że oferujemy kilka ciekawych specjalności i wszechstronną formację humanistyczną. Studiowanie teologii to także okazja do pogłębienia

Na targach promował się też tarnowski Wydział Teologiczny

swego życia duchowego – mówi ks. dr Marek Kluz, sekretarz Wydziału Teologicznego w Tarnowie. – Studia teologiczne to z jednej strony formacja intelektualna, a z drugiej religijna. To też przestrzeń na refleksję o życiu, rzeczywistości, w której żyjemy – uważa Joanna Ciepínska, studentka pierwszego roku WT. Każdego roku studia teologiczne dla świeckich w Tarnowie wybiera 30–40 maturzystów. GB



GRZEGORZ BROŻEK

PANORAMA PARAFII

Wola Rzędzińska. Parafia pw. Miłosierdzia Bożego

Bliska Fatima

Miejscowi nazywają parafię Małą Fatimą. Chyba jednak trafniej – i to z wielu względów – byłoby mówić: Bliska Fatima.

„W imię Ojca i Syna, i Duch Świętego. Amen”. Ostatnia fraza łączy się z odgłosem przesuwanych krzeseł, dźwiękiem sztuców, szklaną muzyką naczyń. Kilkoro dzieci zaczyna positek. Tuż obok, w niszy teatralnej sceny, leży duży pies. Przygląda się dzieciom ze spokojem wręcz niepojętym dla czworonogów w godzinie jadła. – To nasza Bystra. Mamy dziś zajęcia z dogoterapii. Uczmy się kochać zwierzęta, co jest też nauką miłości ludzi – objaśnia młoda pani, przedstawiająca się jako Kasia. – Kochacie pieski? – pytam dzieci. – Taaak! – potwierdzają chórem. – A ja nie bardzo, bo mam alergię – żali się jedna dziewczynka. Rozglądam się dokoła. Duże sale, komputery, zaplecze kuchenne, siłownia. – A na górze Pan Jezus – podpowiada proboszcz.



Wola Jezusa

W 1997 r. Wola Rzędzińska pomnożyła się – tak powstała nowa parafia, której patronuje Boże Miłosierdzie. Religijność pasyjna łączy się tu z kultem Matki Bożej Fatimskiej. – Przecież Maryja z Fatimy wzywa do nawrócenia,



ły przeniesione gdzieś z Tyrolu lub Bawarii – czystość, porządek, elegancja. Zakrystę zdaje się wręcz toczyć nabożna sterylność. – To wszystko zasługa księdza proboszcza – uśmiecha się przekornie siostra Barbara, dogłębnie na co dzień tego miejsca. Bogate wyposażenie i sakralna galanteria kościoła, plebanii, przykościelnego placu zdradzają, wypływając z wiary, zapobiegliwość wólarza i wiernych. Jest ich zaledwie 1200, a mają nawet drogę krzyżową poświęconą przez Jana Pawła

II i potężne 17-głosowe organy piszczałkowe firmy Hammer.



ZDJĘCIA KS. ANDRZEJ TUREK

pokuty i Różańca – zauważa proboszcz. Miejscowi nazywają parafię Małą Fatimą. Chyba jednak trafniej byłoby mówić: Bliska Fatima. Rzędzińska Fatima jest bliska ludziom. Pokazuje to wyraźnie choćby prowadzona wspólnie z samorządem świetlicy. Ośrodek wsparcia dziennego przygarnia codziennie ponad 30 dzieci. Mieści się on w dolnym kościele – w ten sposób w Woli dosłownie spełnia się wola Jezusa, który mówił: „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie”. **XAT**



KSIAZDZ STANISŁAW SZUFNARA

Urodził się 14 IV 1956 r. w Gorlicach. Świecenia kapłańskie przyjął w roku 1981. Posługiwał w Ujanowicach, Bochni, Mielcu, Łęgu Tarnowskim. Od 1997 roku proboszczuje w Woli Rzędzińskiej. Pełni też funkcję ojca duchownego dekanatu Tarnów Wschód.

Parafialną świątynię konsekrował w 2007 r.

bp Wiktor Skworec

Po lewej: **Wierni chętnie modlą się**

do Maryi Fatimskiej

Poniżej: **Do świetlicy, mieszczącej się w dolnym kościele, uczęszcza regularnie ponad 30 dzieci**

ZDANIEM PROBOSZCZA

Parafia jest prężna zaangażowaniem ludzi. Wierni dbają o swój kościół, cieszą się nim i chętnie do niego przychodzą także w dni powszednie. Licznie przystępują do Komunii św. Nasza wspólnota odznacza się głębokim nabożeństwem do Jezusa Miłosiernego i Matki Bożej Fatimskiej. Ludzie licznie uczestniczą w nowennach maryjnych i pasyjnych. Nabożeństwa fatimskie przyciągają wiernych także spoza parafii. Mamy m.in. prężną Caritas, radę duszpasterską, rzeszę Służby Liturgicznej Ołtarza, DSM, PDMD, KSM, Honorową Straż NSPJ, 22 róże różańcowe. Posługują u nas 4 siostry służebniczki starowiejskie. Bardzo dobrze układa się współpraca z samorządem i szkołą. W modlitwie zanoszonej wspólnie do Jezusa Miłosiernego za wstawiennictwem Maryi Fatimskiej wypraszamy łaski potrzebne do budowania w parafii wspólnoty miłości przez wzajemne zrozumienie, życzliwość, pomoc i otwartość na każdego człowieka.

Zapraszamy na Msze św.

- Niedziela: 7.30, 10.00, 16.00.
- Codziennie: 6.30, 17.00 (środy i piątki z nowennami).
- Odpust: Niedziela Biała ku czci Miłosierdzia Bożego.
- Nabożeństwa fatimskie: Od 13 V do 13 X o godz. 20.00.